

Uchwała z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Józef Frąckowiak

Sędzia SN Jan Górowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "BiPF, sp. z o.o. w K. przeciwko Krzysztofowi M. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 22 lipca 2005 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 8 marca 2005 r.:

"1. Czy sprawa z powództwa nabywcy wierzytelności przeciwko dłużnikowi jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c.

2. Czy wskazana w punkcie 1 sprawa kwalifikuje się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ pkt 1 k.p.c.)?"

podjął uchwałę:

1. Sprawa między przedsiębiorcą, który w ramach działalności gospodarczej nabył wierzytelność w drodze przelewu, a dłużnikiem o jej zaspokojenie jest sprawą gospodarczą, jeżeli wierzytelność ta pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez dłużnika (art. 479¹ § 1 k.p.c.).

2. Sprawa z powództwa cesjonariusza przeciwko dłużnikowi o roszczenie wynikające z umowy zawartej między cedentem a dłużnikiem podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, chyba że wartość przedmiotu sporu (umowy) przekracza kwotę określoną w art. 505¹ pkt 1 k.p.c.

Uzasadnienie

Przedstawione przez Sąd Okręgowy zagadnienie prawne powstało w sprawie, w której cesjonariusz – będący przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą polegającą m.in. na obracaniu wierzytelnościami – dochodzi od dłużnika, także przedsiębiorcy, zapłaty kwoty 1318,75 zł, stanowiącej należność za

nabyty od cedenta gaz techniczny. W ocenie Sądu drugiej instancji nie budzi wątpliwości fakt, że sprawa między cedentem a dłużnikiem, jeśliby zawisła przed sądem, byłaby sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c., gdyż dla obydwu stron pozostaje w zakresie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej. W relacji cesjonariusza z dłużnikiem sytuacja ulega jednak zmianie, dochodzona wierzytelność – po zmianie podmiotowej zaszłej na skutek przelewu – nie wynika bowiem ze stosunku łączącego tych przedsiębiorców, a ich działalność gospodarcza ma różny zakres.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wątpliwości budzi również przynależność rozpoznawanej sprawy do postępowania uproszczonego, gdyż dłużnik nie zawierał umowy z cesjonariuszem, w związku z czym trudno przyjąć, że roszczenie powoda kierowane przeciwko niemu „wynika z umowy” w rozumieniu art. 505¹ pkt 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 479¹ § 1 k.p.c. oraz art. 2 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175 ze zm.), a także z jednolitym stanowiskiem piśmiennictwa i judykatury, dla kwalifikacji sprawy jako sprawy gospodarczej niezbędne jest kumulatywne spełnienie trzech przesłanek – przedmiotowej, podmiotowej i funkcjonalnej. Sprawa cywilna jest zatem sprawą gospodarczą tylko wówczas, gdy wynika ze stosunków cywilnych, a więc jest sprawą cywilną w ujęciu materialnym (element przedmiotowy; por. art. 1 *in principio* k.p.c.), gdy dotyczy przedsiębiorców (element podmiotowy; por. np. art. 479-2 k.p.c.) oraz gdy łączący ich stosunek cywilnoprawny pozostaje w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej (element funkcjonalny) (por. np. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1991 r., III CZP 9/91, OSNCP 1991, nr 8-9, poz. 98 i z dnia 12 czerwca 1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 65).

W sprawie, w której przedstawiono rozstrzygane zagadnienie prawne, spełnienie przesłanki podmiotowej i przedmiotowej jest oczywiste, budzi natomiast wątpliwości istnienie związku funkcjonalnego. Wątpliwości te powstają dlatego, że relacja między cesjonariuszem a dłużnikiem jest dużo bardziej skomplikowana niż układ między cedentem a dłużnikiem, co wynika z faktu, iż dochodzona wierzytelność ma źródło w stosunku prawnym powstałym nie między stronami procesu, lecz w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez cedenta, której cesjonariusz nie prowadzi. Wyłania się zatem pytanie, czy dla uznania

sprawy za gospodarczą konieczne jest, aby zakresy działalności gospodarczej prowadzonej przez strony, z której spór wynika, pokrywały się.

Odpowiedź pozytywna na to pytanie spowodowałaby odjęcie sprawie, w której powstało rozstrzygane zagadnienie, cech sprawy gospodarczej, co bez wątpienia wywołałoby kolizję nie tylko z celami, dla których wyodrębniono w kodeksie postępowania cywilnego rozpoznawanie spraw gospodarczych, ale także prowadziłoby do nieuzasadnionego ścieśnienia – ujmowanego w judykaturze stosunkowo luźno – związku zachodzącego między działalnością gospodarczą a roszczeniami dochodzonymi przez przedsiębiorców przed sądem gospodarczym (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1991 r., III CZP 39/91, OSNCP 1992, nr 1, poz. 9 z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91 oraz z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 225, a także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2003 r., III CZ 160/02, „Izba Cywilna” 2003, nr 10, s. 46, i z dnia 12 maja 2000 r., V CKN 48/00, nie publ.). W konsekwencji doszłoby do wyeliminowania z postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych większości sporów między przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą polegającą na obrocie wierzytelnościami (długami) – niejednokrotnie prowadzoną w szerokim zakresie i z zaangażowaniem wysokiego profesjonalizmu – a przedsiębiorcami (dłużnikami), którzy działalności takiej nie prowadzą. W skrajnym wypadku przedsiębiorcy trudniący się wyłącznie obrotem wierzytelnościami nigdy nie mogliby dochodzić przed sądem gospodarczym swych roszczeń nabytych w wyniku przelewu, gdyż stosunek cywilnoprawny będący źródłem wierzytelności zawsze wykraczałby poza zakres działalności gospodarczej powoda (cesjonariusza). Tym samym znaczenie postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych zostałoby w sposób nieuzasadniony pomniejszone, a pojęcie „sprawy gospodarczej” zwężone i zdeformowane.

W związku z tym funkcjonalne kryterium kwalifikacji sprawy jako sprawy gospodarczej należy ujmować elastycznie, przyjmując, że sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę – w rozumieniu art. 479¹ § 1 *in fine* k.p.c. – nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Inaczej mówiąc, zakwalifikowaniu sprawy jako gospodarczej nie stoi na przeszkodzie fakt, że działalność gospodarcza

przedsiębiorców uczestniczących w sporze ma różny zakres, wystarczy, że dla obu przedsiębiorców spór ma źródło w prowadzonej przez nich działalności. Przy takim ujęciu każda sprawa przedsiębiorcy zajmującego się obrotem wierzytelnościami, dochodzącego zaspokojenia wierzytelności nabytej w drodze przelewu, jest sprawą gospodarczą, jeżeli, oczywiście, po drugiej stronie sporu spełnione zostały wszystkie, analogicznie ujmowane, przesłanki takiej sprawy.

Za takim ujęciem przemawia także głoszony w piśmiennictwie i judykaturze postulat oceniania działalności gospodarczej – a co za tym idzie, charakteru sprawy z niej wynikającej – nie *in abstracto*, lecz w określonym stanie faktycznym, stosownie do konkretnych okoliczności (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 41/91, OSNCP 1992, nr 2, poz. 17). Postulat ten jest głęboko uzasadniony względami utylitarnymi, a także odpowiada intencji ustawodawcy, który zaniechał typizacji określonych rodzajów stosunków cywilnoprawnych jako pozostających w zakresie działalności gospodarczej przedsiębiorcy, nakazując ocenę w tym zakresie w odniesieniu do każdej konkretnej sprawy, a więc przy uwzględnieniu jej związku z czynnościami podejmowanymi przez określonego przedsiębiorcę w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Miarodajne powinno być zatem wyłącznie to, czy poddawana ocenie sprawa dotyczy działań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a warunek ten jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca, który w zakresie swego przedsiębiorstwa (w znaczeniu funkcjonalnym) nabył wierzytelność, dochodzi jej zaspokojenia. W rezultacie sprawa w tym przedmiocie jest sprawą gospodarczą, jeżeli powództwo zostało wytoczone przeciwko innemu przedsiębiorcy, dla którego sprawa ta jest także wynikiem czynności podejmowanych w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Przechodząc do oceny charakteru rozpoznawanej sprawy w kontekście art. 505¹ k.p.c., a więc z punktu widzenia jej przynależności do postępowania uproszczonego, należy przypomnieć, że zarówno w piśmiennictwie, jak i judykaturze utrwalił się pogląd, iż roszczenia „wynikające z umów” – w rozumieniu ww. przepisu – to takie roszczenia, które wynikają z umów w tym sensie, że mają w nich swą przyczynę. Chodzi więc o sytuacje, w których umowa – a nie np. ustawa, czyn niedozwolony lub inne zdarzenie – jest normatywnym podłożem dochodzonego roszczenia, przy czym nie chodzi wyłącznie o roszczenia mające

źródło w samej umowie – w jej treści – ale także o roszczenia wynikające z reżimu ustanowionego przez ustawę (art. 56 k.c.) (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r., III CZP 77/03, OSNC 2004, nr 7 - 8, poz. 109). Należy przy tym podkreślić, że art. 505¹ nie wymaga, aby umowa, z której roszczenie wynika, była zawarta przez strony procesu; przepis ten nie stawia zresztą żadnych wymagań podmiotowych, więc nie ma podstaw do ich formułowania w drodze wykładni.

Niezależnie od powyższych uwag trzeba zaznaczyć, co uszło uwagi Sądu Okręgowego, że cesjonariusz dochodzący od dłużnika roszczenia nabytego od cedenta w drodze przelewu nie dochodzi roszczenia wynikającego z umowy przelewu, lecz roszczenia powstałego mocą umowy zawartej wcześniej między cedentem a dłużnikiem (por. art. 509 i nast. k.c.). Z tego punktu widzenia roszczenie cesjonariusza jest bez wątpienia roszczeniem wynikającym z umowy w rozumieniu art. 505¹ pkt 1 k.p.c., tyle że z umowy, która nie została zawarta przez niego, lecz przez cedenta i dłużnika. Z tego względu sprawa z powództwa cesjonariusza przeciwko dłużnikowi o roszczenie wynikające z umowy zawartej między cedentem a dłużnikiem podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jeżeli, oczywiście, spełniony jest warunek dotyczący wartości przedmiotu sporu (umowy).

W konsekwencji Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.

